Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 25 grudnia 1930. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:
miesięcznie —·90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 7. I. p. tel. 506. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 47. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok V.

Wszystkim Prenumeratorom, Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom naszego pisma zasyłamy serdeczne życzenia

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Redakcja.

*

* *

I kiedy gwiazdy zaświecą na niebie i zajmiemy miejsca przy stole wigilijnym, chcielibyśmy, aby spiżowe dzwony w całej Polsce przemówiły zrozumiałym dla każdego Polaka głosem: Więcej miłości, więcej szacunku dla swego bliźniego, dla rodaka.

Jak każda rodzina przy uroczystym stole w ten święty wieczór narodzin „Ukochania Wszechludzkości" w zgodzie zasiada przy stole, zapominając chętnie swarów i żalów, tak całe społeczeństwo, Polak obok Polaka powinien w myślach łączyć się opłatkiem, ślubować braterstwo.

Niechaj ten uroczysty nastrój łączności wszechludzkiej w miłości, wytrąci bratu zatrutą jadem broń z ręku, skierowaną przeciw bratu i niechaj odtąd stanie się Polska owym stołem wigilijnym, przy którym podają sobie dłoń ludzie dobrej woli.

Tak dobrej woli nam potrzeba, aby poprzez przepaść partyjnych nieporozumień, poprzeć krwawienie Ojczyzny, ranionej aspiracjami politycznych condotierów, podać sobie dłoń i stać się żołnierzem — obywatelem.

A jakżeż ta ukochana, zmartwychwstała niedawno z mąk niewoli Ojczyzna potrzebuje synów spojonych węzłami dobrej woli.

Kiedy więc w ten wieczór ręce się złączą w uścisku silnym, trwałym, wiążącym, niechaj każdy Polak ślubuje zgodę i miłość braterską.

Chrystus się narodził — z tą myślą cudu religijnego — **niechaj się stanie cud patryotyzmu — zapomnienie swarów, kłótni i uraz.**

Chrystus się narodził — Polska — oto stół wigilijny — przy którym łamie się opłatkiem człowiek, który ujrzał w człowieku — brata.

J. K.

Wieś wygląda pracy i pomocy...

Obóz przełomu majowego spotkał się w terenie Rzeczypospolitej z takim nadmiarem różnorodnych zagadnień, zaniedbanych przez minione już sejmowładztwo, albo rozmyślnie z płaszczyzny świadomości spychanych przez rozwarcholone partyjnictwo, że niema prawie dziedziny państwowego, społecznego i gospodarczego życia, którejby radłem państwowotwórczej pracy nie należało przeorać.

Marszałek Piłsudski dokonał zasadniczej rewolucji w myśleniu naszego społeczeństwa, gdy głęboko czującą, ale twardą i nieraz nieubłaganą dłonią schwycił za czub trzydziestomiljonowe mrowie narodu, wijące się w powodzi szarych, przyziemnych — często małych — trosk, a nastawił je silnie w kierunku zagadnienia państwowości polskiej. Zrobił ten problem codzienną pracą powszedniego dnia a nie odświętnym tylko występem — często frazesem.

To zadanie było najtrudniejsze, ale już dziś dzięki Marszałkowi system miar i wag, któremi się mierzy ludzi, sytuacje, wypadki a nawet instytucje państwowego i społecznego bytowania zmienił się gruntownie i niedobitki jedynie starego świata pojęć, albo ludzie, do których głowy czy serca dróg nie znajdzie, posługują się jeszcze staremi na własną małą miarę zrobionemi łokciami do wymierzania działaczy i zdarzeń. Dziś dążność do postawienia państwowości i to silnej — równorzędnej z takiem pojmowaniem tej sprawy wreszcie Europy, jako czynnika nadrzędnego nad całym poziomem życia, zatacza coraz szersze kręgi, przesącza się we wszystkie żyły obywatelskiego wysiłku dla państwa, wydobywając ze społeczeństwa ciągle nowy materjał ludzi i pracy.

Jedynym światem, pozostającym jeszcze niestety dość mocno poza obrębem tego oddziaływania jest świat chłopskich osiedli, to przeważający obszar polskiej wsi. A jednak kto czuje, dokąd zdąża wysiłek Marszałka, kto zazem z Nim lęka się o przyszłość rozpoczętej i daleko już doprowadzonej pracy, ten musi zrozumieć, że większa część tej roboty obliczona jest na wieś, bo szermiężna brać wieśniacza jest tym fundamentalnym współczynnikiem trwałości i potęgi państwa. Świadomy swej roli w państwie lud, rozbudowany kulturalnie i gospodarczo, będzie najlepszą podstawą i strażą nowego porządku rzeczy w Polsce.

Czy dziś ten stan rzeczy, o który Marszałkowi tak gorąco chodzi, jest zadawalający. Czy dzisiaj wieś nasza ma zrozumienie tej roli, jaka jej ze względu na powagę ludu w państwie przypada, o tem należy wątpić, a to tem więcej, iż ostatnie wybory ujawniły zatrważające pod tym względem braki i zaniedbania, choć sporadyczne wypadki wskazywałyby właśnie na zagon wiejski, jako niezmiernie wdzięczny teren pracy.

Trzeba przyznać, że wieś tego stanu rzeczy nie zawiniła, winę muszą na swoje barki wziąć ci, którzy od lat płątali się wśród opłotków chłopskich, kładąc w nieszczęsne chłopskie uszy wszystko, tylko nie to, co tam najpierwej nieść należało.

Przy tej mrówczej pracy dla uświetnienia i kanonizowania różnych chłopskich świętych do warszawskiego przybytku szczęśliwości, lud najmniej dowiadywał się prawdy o Państwie i o samym sobie.

W tem tkwi najgróźniejsze memento, sięgające swemi korzeniami w samo trwanie i przyszłość naszej Ojczyzny. Skoro Marszałek Piłsudski wypala stare wrzody polskiego życia bezceremonjalnie rozpalonem żelazem, czas najwyższy, aby pójść na wieś z nowemi prawdami i nowym gatunkiem roboty. Od tej pracy uchylić się nikomu nie wolno, ani na sekundę nie wolno jej zwlekać. Życie ludu tak się zazębia różnorodnością swoich przejawów o wszystkie warstwy społeczne, o wszystkie instytucje państwowe, polityczne, społeczne i gospodarcze w naszem państwie, że powinny one program swej działalności w tym kierunku poddać gruntownej przeróbce i tak ją nastawić, ażeby nowy prąd życia odnowił gruntownie atmosferę wsi i stworzył tam warunki inne niż dotychczas.

Zadanie to musi wziąć w swoje ręce obóz przewrotu majowego raz dlatego, że z uzyskaniem większości w sejmie podjął się odpowiewiedzialności w największej mierze w dziedzinie wszelkich państwowych poczynań — powtóre ten obóz w najczystszej treści przeprowadza przemianę polskiego świata pojęć na inne, dzisiejszem położeniem dyktowane zasady.

Tej pracy i wydatnej pomocy wieś czeka

Karol Kautzki.

Zjazd regjonalny posłów i senatorów B. B. W. R. w Krakowie.

W sali portretowej na ratuszu krakowskim odbył się dnia 10 grudnia zjazd posłów i senatorów grupy regjonalnej BBWR. wojew. krakowskiego pod przewodnictwem prezesa grupy dra Kaplickiego. W zjeździe wzięli udział posłowie i senatorowie z terenu wojew. krakowskiego. Zebranie zagaił przewodniczący dr. Kaplicki, który następnie wygłosił referat na temat zagadnień organizacyjnych BBWR. wobec nowej sytuacji politycznej po wyborach. W dyskusji nad referatem zabierali głos prawie wszyscy obecni, omawiając sprawy natury ogólnej, a zwłaszcza ważniejsze potrzeby wojew. krakowskiego. Zkolei przystąpiono do ukonstytuowania się prezydjum oraz dokonania podziału

prac na poszczególne sekcje, poczem wśród gorących oklasków uchwalono przesłać następujące depesze:

„Posłowie i senatorowie grupy regjonalnej BBWR. województwa krakowskiego, zebrani na zjeździe regjonalnym w Krakowie dn. 19 grudnia r. b. składają P. Prezydentowi Rzplitej profesorowi I. Mościckiemu hołd, wyrażając równocześnie zapewnienie, że w pracy swej dla kraju na terenie izb ustawodawczych zdążać będą nieugięcie do zrealizowania zmiany konstytucji w duchu wzmocnienia naczelnej władzy w Państwie".

„Wodzowi Narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przesyłają zebrani wyrazy uczuć niezmiennej wierności i oddania a zarazem uroczyście oświadczają, że obowiązki swoje w Sejmie i Senacie pełnić będą nadal i wyłącznie dla dobra wielkiej sprawy duchowego i materjalnego spotęgowania siły mocarstwowej Rzplitej".

„Prezesowi BBWR., premjerowi płk. W. Sławkowi niestrudzonemu orędownikowi idei Marszałka Piłsudskiego zebrani wyrażają najpełniejsze zaufanie oraz gorące zapewnienie bezwzględnego poparcia wszelkich jego zamierzeń w odpowiedzialnej pracy kierowania nawą Rządu Rzplitej".

Zebranie Zarządu Koła Powiat. B. B. W. R. w Tarnowie.

W sobotę dnia 10 b. m. odbyło się w lokalu Bloku na Placu Katedralnym zebranie Zarządu Koła powiatowego B. B. W. R. w Tarnowie. Na zebraniu zjawił się również poseł ziemi tarnowskiej p. Ignacy Starzyk, oraz komisarz rządowy p. Adam Marszałkowicz. Zebranie zagaił prezes insp. Mucha, który omówił akcję wyborczą na naszym terenie, dziękując współpracownikom w tej akcji za gorliwą pracę. Poczem przeszedł do konieczności zastanowienia się nad rozwojem dalszych prac w powiecie oraz omówił sprawę wyboru nowego zarządu. Swe przemówienie zakończył p. insp. Mucha złożeniem godności prezesa Rady w ręce Zarządu.

W sprawach organizacji dalszych prac na terenie zabierali głos pp. dyr. Prokop, dyr. Wojciechowski, prof. Kautzki, Kempka, Boruch, Piwowarczyk, Marszałkowicz, poseł Starzyk, prof. Kruszyna, Marke, Hilewski i Mróz.

Poseł Starzyk wyjaśnił system dalszej pracy, jaki to przygotowuje Igłówny Sekretarjat w Warszawie, który kończy właśnie redagowanie nowego statutu, oraz wkrótce przedstawi Okręgowym Kołom nową formę prac terenowych. Pan poseł Starzyk zapewnił zebrany Zarząd, że zawsze ściśle współpracował będzie z Zarządem i że w każdej pracy na niego liczyć można.

W sprawie wyboru nowego Zarządu, oraz ustanowienia listy, postawił prof. Kautzki wniosek aby wybrać komisję, która obradować będzie nad listą kandydatów i listę taką walnemu zebraniu przedstawić, zaś rezygnacji prezesa nie przyjąć.

W końcu postanowiono urządzić we wtorek dnia 23 b. m. zebranie Zarządu wspólnie z posłami ziemi tarnowskiej, zaś 30 b. m. zebranie Zarządu Koła, oraz zebranie likwidacyjne komitetu wyborczego.

W pierwszej połowie stycznia odbędzie się walne Zebranie Koła B. B. W. R. w Tarnowie.

Na pomnik Marsz. Piłsudskiego.

Zamiast życzeń świątecznych złożył komisarz miasta p. Adam Marszałkowicz 50 zł. na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Gdzie trzeba oszczędzać?

»Prawda Łódzka« pisze:

Mówiąc o ciężarach jakie dźwigać musi kraj, marnując na to dźwiganie najcenniejsze swoje siły i popadając skutkiem tego w osłabienie i wyczerpanie, mamy na myśli zawsze ciężary na rzecz państwa. Wołając o ratunek i ulgę, adresujemy te wołania do rządu i ministra skarbu. Min. Matuszewski daje do zrozumienia, że skarb państwa nie jest jedynym i głównym winowajcą tych cierpień. Bo oto:

Budżet państwa wynosi	2,900 milj.
budżety samorządów	1,300 „
budżety ubezpieczeń socjalnych i pokrewnych „zdobyczy" . . .	600 „
Izb handlowo - przemysłowych i rolniczych	15 „
Razem	4,915 milj.

Ciężary, pod którymi ugina się kraj i załamuje życie gospodarcze, wynoszą zatem nie 2,900 miljonów, które wydaje państwo lecz blisko 5 miljardów. Państwo uczestniczy w tym prawdziwym budżecie tylko w 60-ciu procentach. Z każdych 100 złotych, wyegzekwowanych od płatnika przez różnych egzekutorów, tylko 60 złotych idzie na potrzeby skarbu państwa, a reszta t. j. 40 złotych idzie na finansowanie skandalicznej, rozrzutnej i wręcz szkodliwej gospodarki różnych magistratów, na nikomu nie potrzebne, a wielu szkodzące kasy chorych, na pauperyzujące pracowników umysłowych zakłady ubezpieczeniowe, na znęcający się nad ofiarami nieszczęśliwych wypadków zakład „ubezpieczeń" od wypadków we Lwowie i na szereg innych równie szkodliwych i pasorzytujących na osłabionem życiu gospodarczem i instytucyj socjalnych.

Kto chce wiedzieć gdzie można oszczędzić owych 600 do 800 miljonów, których ciężar grozi nam uduszeniem, ten dowiedział się z mowy ministra Matuszewskiego, że na budżecie państwowym nie da się tego uskutecznić, gdyż dwumiljardowy budżet jest zgoła niedorzeczną fikcją, której urzeczywistnianie mogłoby nas drogo kosztować.

Zmieniając ustawodawstwo i redukując przez to wydatki na pensje urzędnicze, można stopniowo dojść do pewnych oszczędności, ale zbyt wiele się tu nie osiągnie. Zato dziewiczym terenem dla poszukiwaczy oszędności są budżety samorządów i przeróżnych „zdobyczy" socjalnych.

Ciekawi jesteśmy, czy obecny sejm skorzysta z cennych informacyj ministra skarbu i czy należycie zrozumie wymowę cyfr, przytoczonych przez niego, czy dośpiewa do nich komentarze, których minister skarbu dać nie mógł? Czy też uda, że nie domyśla się niczego i że minister skarbu mówił tak sobie tylko dla zaspokojenia ciekawości panów posłów? A może, pragnąc odwrócić uwagę społeczeństwa od „niezgodnych z ideą postępu socjalnego" wniosków, zabierze się gorliwie do poszukiwań, czy na stalówkach, ołówkach i tynkowaniu ścian w biurach urzędowych, nie uda się aby „zaoszczędzić" kilku miljonów? Obawiamy się, że tak właśnie będzie.

Pożyczka francuska.

Coraz częściej pojawiają się w prasie wiadomości o bliskiem jakoby zakończeniu rokowań pomiędzy rządem a francuską firmą Schneider-Creusot, zainteresowaną w przemyśle metalurgicznym i wojennym, o pożyczkę w kwocie miljarda franków (280 miljonów złotych) na sfinansowanie budowy linji kolejowej węglowej z Zagłębia do Gdyni. Linja ta wybudowana jest już na odcinku Herby—Zduńska-Wola t. zn. mniej więcej w połowie. Najważniejszym warunkiem pożyczki ma być oddanie wierzycielowi francuskiemu tej linji kolejowej do eksploatacji. Okres czasu i szczegóły eksploatacji stanowią przedmiot toczących się jeszcze rokowań.

Ponieważ w Polsce dopuszczalna jest prywatna przedsiębiorczość w kolejnictwie i istnieje możliwość uzyskania koncesjina budowę i eksploatację linij kolejowych, tranzakcja ta będzie zapewne w zasadzie oparta na koncesji, której rząd udzieliłby wierzycielowi francuskiemu na eksploatację tej linji. Wzamian za to wierzyciel zwróciłby skarbowi państwa koszty dotychczasowych robót i dostarczyłby funduszów na ukończenie reszty. Po spłaceniu długu z dochodów administrowanej przez wierzyciela linji kolejowej przeszłaby ona na własność państwa.

Bliższe warunki tej operacji stanowią jak wspomnieliśmy, przedmiot rokowań a propozycje jednej i drugiej strony nie są znane, dlatego byłoby przedwczesnem czynienie jakichkolwiek uwag krytycznych. Co do samej koncepcji, trzeba uznać ją za dobrą. Przedewszystkiem byłaby to pierwsza wielka operacja kredytowa pomiędzy Polską a Francją, która niewątpliwie zwróciłaby uwagę kapitału francuskiego na rynek polski. A że Francja jest obecnie najbogatszem w kapitały państwem, korzyści takiej operacji są łatwo zrozumiałe.

Obniżenie cen nawozów azotowych na sezon wiosenny.

Zostały już ustalone ceny nawozów azotowych na sezon wiosenny 1931 r. Ceny te w porównaniu do sezonu wiosennego 1930 r. obniżone zostały średnio o 8%. Różnica w cenie za 100 kg. nitrofosu w styczniu wyniesie 2.80 zł., w lutym 2.85 zł., w marcu 2.90 zł. Pozatem różnica między ceną nitrofosu w grudniu rb., a w marcu rb. wynosi na 100 gr. 1.80 zł. więcej, co stanowi 5% wartości W grudniu rb. 100 kg. nitrofosu sprzedawane jest po 35,50 zł. w styczniu 1931 r. będzie sprzedawane po 36,30 zł., w lutym — 36,90 zł., w marcu — 37.30 złotych.

Saletrzak (saletra wapniakowa) w grudniu rb. sprzedawany jest za 100 kg. po 33,20 zł. w styczniu 1931 r. po 33,80 zł., w lutym — 34,50 zł., w marcu — 34,80 zł., w kwietniu — 35 zł. Saletrzak więc tańszy od nitrofosu średnio o 8%. Cena grudniowa azotniaku 20-to % w porównaniu z ceną w tymże miesiącu r. ub. obniżona została o przeszło 4%.

Najnowszym i najtańszym nawozem wprowadzanym na rynek w sezonie wiose nnym w roku 1931 jest wapnamon, którego cena za 100 kg. wynosi 26.80 zł. (Iskra)

Nie będzie podwyżki komornego.

W ostatnich dniach powstały różne pogłoski o zamierzonej jakoby podwyżce komornego, które żywo zaniepokoiły liczne rzesze mieszkańców miast. Pogłoski te powstały na tle wysuwanych obecnie z wielu stron projektów wydania nowej ustawy mieszkaniowej. Projekty te rozważane są obecnie zarówno w łonie czynników rządowych, jak i wśród organizacyj społeczno-gospodarczych.

Sprawa ta pozostaje jednak całkowicie w sferze li tylko projektów. Jak się dowiadujemy, w najbliższym okresie nie należy przewidywać żadnego zwiększenia obecnych obciążeń lokatorów.

Na ratuszu.

We wtorek dnia 23 b. m. odebrał p. komisarz rządu Marszałkowicz urzędowanie z rąk p. burm. Skowrońskiego. Przy odbieraniu urzędowania byli obecni p. starosta Sokołowski i sekretarz Rady Pow. p. Marzec.

Nowi włodarze miasta.

Pan Wojewoda mianował w miejsce ustępującego magistratu komisarzem rządowym p. Adama Marszałkowicza, właściciela Zgłobic koło Tarnowa. Zastępcą komisarza mianował dr. Mütza. Pierwszym asesorem p. inż. Edwarda Okonia, dotychczasowego radnego miejskiego, drugim asesorem p. dr. Tadeusza Lubienieckiego, trzecim asesorem p. Hoborskiego, dotychczasowego zastępcę burmistrza.

Do rady przybocznej zostali desygnowani pp. ks. Inf. Mysor, ks. prałat Mazur, p. radca Jakubowski, dyr. Wojciechowski, poseł Starzyk, prof. Kruszyna, dr. Kryplewski, insp. Mucha, prof. Kautzki, p. Smalec dot. radny, Pikul dot. radny, Grzebieluch dot. radny, urzęd. kolejowy Kargól, p. Hajdukiewicz dot. radny, p. Boruch z warstatów kolejowych, p. Grzyb dyr. kasy rękodzielniczej, dr. Z. Silbiger dot. radny, dr. Klein dot. radny, p. Margulies dot. radny, dr. Offner, p. Glotzner, p. Weksler, p. Aberdam, Rubin.

Do Rady przybocznej weszło 16 byłych radnych i asesorów.

Nowy komisarz Rządu p. Adam Marszałkowicz z zawodu rolnik, ukończył studja rolnicze, poczem administrował w majątku ks. Czartoryskich, w końcu gospodarzy w swoim majątku w Zgłobicach.

W roku 14-tym wstępuje do Legjonów i bierze udział w walkach w 2-gim p. ułanów aż do czasu rozwiązania Legjonów w r. 1918, potem pracuje w P. O. W. na terenie Lwowa i bierze czynny udział w obronie Lwowa. W roku 1920 jako akademik lwowski, wyjeżdża na teren plebiscytowy Śląska, zaś w czasie nawały bolszewickiej służy w detahement majora Abrahama. Po ukończeniu wojny pracuje społecznie na naszym terenie i daje się poznać jako energiczny i dobry organizator. Jest również członkiem Rady wojewódzkiej.

Zastępca kom. rządowego dr. Mütz, wiceburmistrzuje już dwadzieścia kilka lat. Przez te długie lata potrafił sobie zyskać zaufanie całego społeczeństwa, pracując zawsze dla dobra miasta i obywateli. Jako doskonały znawca spraw samorządu, odda p. dr. Mütz wielkie usługi w nowym zarządzie miasta.

Pierwszy asesor inż. Edward Okoń, architekt, znawca spraw budowlanych, znajdzie na ratuszu obszerny warsztat pracy dla swej wiedzy, a przede wszystkiem charakteru tego obywatela jest rękojmią, że ważny resort rozbudowy miasta znajdzie się w godnych rękach.

Dr. Lubieniecki wnosi na ratusz wielką znajomość administracji, wiedzę prawniczą oraz niespożytą energję, która się na ratuszu wielce przydać może.

Asesor trzeci p. pułk. Hoborski, pracował jako asesor w ustępującej radzie i zyskał sobie swoim taktowym postępowaniem ogólne uznanie.

W skład rady przybocznej wchodzą obywatele o wielkich zaletach umysłowych, wypróbowani w pracy społecznej.

Nowym włodarzom naszego grodu życzymy owocnej pracy. **K.**

O rzeźni tarnowskiej.

W „Przeglądzie Mięsnym“ wychodzącym w Warszawie czytamy:

„Interesującym objektem będzie znajdująca się obecnie w budowie rzeźnia miejska w Tarnowie.

Otwarcie jej ma nastąpić 1 kwietnia 1931 r. Powierzchnia zabudowana wraz z targowicą będzie wynosiła 10 morgów. Rzeźnia będzie wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia chłodnicze, służące nietylko do przechowywania mięsa, ale także nabiału i jaj. Obok zadań aprowizacyjnych ma rzeźnia tarnowska także rolę eksportową. Koszta budowy obliczone są na ogólną sumę zł. 3.000.000 co wynosi **w przeliczeniu na głowę ludności 85 zł.** Są to koszta stosunkowo wysokie, usprawiedliwione tylko do pewnego stopnia dodatkowemi urządzeniami chłodniczemi, służącemi dla przechowywania jaj i nabiału.

Nie wiadomo mi czy pomyślano również o zamrażalności, byłoby jednak pożądanem, aby to uczyniono, gdyż rzeźni wyposażonych w te ostatnie urządzenia posiadamy w Polsce bardzo niewiele, co odbija się niekorzystnie zwłaszcza na możliwości eksportu polskiego drobiu w stanie bitym i mrożonym.

Dekoracja lekarzy i urzędników Kasy Chorych.

W niedzielę o 11 rano odbyła się w gabinecie komisarza rządowego Kasy chorych uroczystość dekoracji lekarzy i urzędników odznaką z okazji 10-lecia ustawy z 11 maja 1920 roku o ubezpieczeniach na wypadek choroby. Wobec licznych gości wśród których zauważyliśmy zastępcę starosty p. Sokołowskiego, zastępcę burmistrza pułk. Hoborskiego, ks. infułata Mysora, del. Związku Kasy chorych w Krakowie, p. Zakrzewskiego, prezesa Legjonistów p. Kruszynę, del. Zarządu BBWR., delegatów frakcji i Związku robotniczego oraz personalu Kasy chorych przemówił p. komisarz Zakrzewski omawiając zasługi Kasy chorych wobec społeczeństwa. Porównywał p. komisarz prace kas chorych zagranicą i u nas wykazując, że nasze kasy chorych dają swoim członkom największe świadczenia. W końcu omówił prace lekarzy kas chorych, którzy za stosunkowo małym wynagrodzeniem pracują bez wytchnienia. Dlatego ze szczególną radością wręcza te zaszczytne wyróżnienia Ministerstwa Opieki Społecznej dla zasłużonych lekarzy i urzędników mając nadzieję, że wyróżnienie to będzie dla nich bodźcem do dalszej owocnej pracy.

Odznaczeni zostali: dr. Zbigniewicz, nacz. lekarz Kasy chorych, dr. Fürbek, dr. Relwicz, dr. Szatkowski, dr. Łowczowski z Wojnicza, dr. Rosławski z Dąbrowy, kier. działu finansowego Kasy chorych w Tarnowie p. Kamudowski, sekretarz Kasy chorych Ponicki, buchalter Bochmarczak, Józef Stanek, mag. Cudek.

W sprawie p. Pyszyńskiego.

Dowiedziawszy się z prasy, że p. Eugenjusz Pyszyński przemawiał na Radzie Miejskiej w Tarnowie dnia 15-go grudnia br. w obronie byłego burmistrza p. dr. Skowrońskiego rzekomo imieniem PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej, prosimy Szanowną Redakcję o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Pan Eugenjusz Pyszyński był delegatem robotników P. F. Z. A. w Mościcach z ramienia Centralnego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Fabryk Chemicznych w Polsce, od kwietnia br. do czerwca br. W czerwcu br. wymieniony wyjechał z Mościc bez porozumienia się z nami na dłuższy czas, jak się dowiedzieliśmy, po podjęciu z kasy PFZA większej kwoty tutułem „odczepnego“, co nie zgadzało się z honorem delegata robotników. Następnie dowiedzieliśmy się o wielu nieczystych sprawkach p. Pyszyńskiego, skutkiem czego Żarząd Miejscowy podpisanego Związku wykluczył go z organizacji jednogłośną uchwałą, podjętą na posiedzeniu 25-go lipca br.

Uchwały tej nie opublikowaliśmy w przekonaniu, że p. Pyszyński wyjedzie — jak przyrzekł — z Tarnowa. Ponieważ tego nie uczynił, co więcej, ponieważ miał czelność wziąć udział w posiedzeniu Rady Miejskiej Tarnowa, uważamy za konieczne stwierdzić, że Związek nasz nie ma nic wspólnego z tym panem.

Z poważaniem

Przewodniczący:	Sekretarz:
Piwowarczyk	*M. Reder.*

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Tarnowie.

We czwartek 18 bm. odbył się w Tarnowie w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w sali przyrodniczej Gimnazjum I-go odczyt konserwatora zbiorów XX. Sanguszków p. Mikołaja Piotrowskiego p.t. „Ochrona zabytków sztuki i kultury w okresie rewolucji rosyjskiej. Odczyt ilustrowany bardzo cennemi przeźroczami zgromadził prócz członków tego Towarzystwa szereg zaproszonych gości.

Młode to Towarzystwo — istnieje bowiem od roku — zamierza już w najbliższym czasie przystąpić do publikacji wydawnictwa p. t. „Prace Towarzystwa Przyj. Nauk w Tarnowie“. Jakie pierwsze tomy mają wyjść monografja i przewodnik po katedrze tarnowskiej.

Ś. p. dr. Leopold Zarzycki.

W październiku zmarł nagle w Meranie ś. p. dr. Leopold Zarzycki, sędzia Sądu najwyższego, tarnowianin. Obecnie przewieziono zwłoki ś. p. Zmarłego do Tarnowa i dnia 20 b. m. odbył się pogrzeb z kaplicy św. Józefa do grobowca familijnego. Na pogrzeb przyjechał delegat Sądu Apelacyjnego. Imieniem Sądownictwa złożył na grobie dr. Zarzyckiego wieniec prezes Sądu p. dr. Parylewicz.

Zmarły ceniony był wielce w sądownictwie jako prawnik o wielkiej erudycji a społeczeństwo straciło w Nim wielkiego i ofiarnego obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Prezes Sądu okręgowego w Tarnowie.
Dnia 19 grudnia 1030.
Prez: 7439/30
18.P.

Obwieszczenie.

Zawiadamiam, że po myśli §. 17 ust. 8. reg. sąd. Zgromadzenie Ogólne Sądu okręgowego w Tarnowie na posiedzeniu dnia 25 października 1930 ustaliło, iż roki sądów przysięgłych w roku 1931 odbędą się 4 razy, a to w terminach 3 lutego, 18 maja, 16 września i 1 grudnia.

Przewodniczącym Sądu przysięgłych będzie Prezes Sądu okręgowego dr. Franciszek Parylewicz, zaś zastępcami Przewodniczącego Wiceprezesi Sądu okręgowego Michał Bodeński i dr. Stanisław Kosman, oraz Sędziowie okręgowi Stefan Ciastoń, Władysław Kuśnierz, Adam Kawęcki i Stanisław Januś.

Prezes Sądu okręgowego:
Dr. Parylewicz.

Arch. Michał Mikoś
BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE
ul. Kolejowa 5. (Hotel Polski.

Wykonuje obecnie projekty, jakoteż przeprowadza wykonanie budowli z zakresu budownictwa monumentalnego, utylitarnego, wiejskiego i kolejowego.

Sporządza plany kościołów, dworów pałaców, plebanij, will, domów czynszowych, urządzeń wnętrz; obejmuje nadal budowle te we własne przedsiębiorstwo.

Obejmuje też nadzory techniczne wszelkiego rodzaju budowli, jakoteż zastępstwo stron jako rzeczoznawca sądownie zaprzysiężony. Prowadzi nadal bardzo bogato wyposażony hurtowny i detajliczny skład materjałów budowlanych.

HALA RYBNA
UL. GOLDHAMERA 7.
sprzedaje w dniach przedświątecznych **ryby wszelkich gatunków** po cenach najtańszych.
Obsługa najrzetelniejsza. Nr. telefonu 330.

I. GLOTZNER, Rynek 17.
Na święta
poleca wszelkie wyroby spirytusowe, Specjały i Likiery Baczewskiego, Mikolascha, Koseckiego i Schwanenfelda.
Spirytus monopolowy 95 proc.

Cukiernia
„Warszawianka“
A. Kaczorowski
Tarnów, ul. Wałowa 2.
poleca na święta:
TORTY w kilkunastu gatunkach od 6 zł.
STRUCLE, makowce i t. p.
Specjalność:
»PIERNIK KRÓLEWSKI« i WYKWINTNE CUKRY własnego wyrobu, ozdobnie pakowane na drzewko.

BIURO REWIZYJNE
DLA KSIĘGOWOŚCI I RACHUNKOWOŚCI HANDLOWEJ
JÓZEFA MÜLLERA
— tłumacza sądowego i zaprzysięgłego rewizora księgowego —
mieści się obecnie
przy ul. Krasińskiego 5. II. p. (róg ulicy Krakowskiej)

Fabryka cukrów
Hermana Izraelowicza
Tarnów, — ul. Wałowa

Na święta!
cukry i czekolady, figurki czekoladowe i pomadki na drzewko. — Wielki wybór ozdób choinkowych.

Browar X. R. Sanguszki
poleca swoje wyroby:
Zdrój tarnowski
Piwo bawarskie
Porter

„WUDETA“
NAJNOWSZA MARKA
śniegowców i kaloszy
wyrabiane nowoczesnem urządzeniem, z najlepszej gumy **są trwałe lekkie i tanie**
Skład Konsygnacyjny:
Tarnów ul. Krakowska
Hotel Bristol

Na święta!
Z prywatnej piwnicy do oddania kilkaset butelek **wina węgierskiego** białego oraz **francuskiego** czerwonego bardzo dobrej jakości. Nabyć można najmniej 10 butelek w cenie po zł. 4·50 i 5·50 z odstawą do domu. Wiadomość przez grzeczność w Administracji »Hasła«.

Praktyczne podarki
na gwiazdkę
jak: rękawiczki, szale, chusteczki — krawaty, nowości damskie oraz dywany perskie w wielkim wyborze — poleca
I. Fleischer
ul. Wałowa ll.

I. KÖRBER
poleca na ŚWIĘTA
najlepsze wódki, rosolisy, miody i wina po cenach bardzo niskich.

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że prowadzę nadal po moim ś. p. mężu
ZAKŁAD KRAWIECKI
pod kierownictwem najlepszej wykwalifikowanej siły fachowej i przyjmuję wszelkie roboty cywilne i wojskowe.
Wielki wybór MATERYJ krajowych i angielskich.
z poważaniem
B. NIEDZIELSKA
Tarnów, Krakowska 34.

KOKS
kowalski i do centralnego ogrzewania najkorzystniej i najtaniej dostarcza
GAZOWNIA MIEJSKA
w Tarnowie

HOTEL CITY
UL. WAŁOWA
Pokoje z komfortem urządzone, czystość przestrzegana, ogrzewania centralne, wodociągi w każdym pokoju.
Restauracja hotelowa
kuchnia doskonała i tania.

Na święta!
Kto chce uradować swą żonę lub córkę — niech jej zakupi najmodniejszy, elegancki płaszcz w firmie:
L. Jabłoński, ul. Krakowska 2.
Olbrzymi wybór! Ceny nader przystępne!

Cukiernia Skolimowskiego
TARNÓW
Codziennie KONCERT znakomitej orkiestry salonowej.
NA GWIAZDKĘ: najlepsze cukry, czekolady, torty i strucle.

RUBIN i DURST
TARNÓW
EXPORT JAJ

WAŻNE NA SWIĘTA!
ZASTĘPSTWO BROWARU OKOCIMSKIEGO — firma
KAROL DWORAK
w Tarnowie, — przy ul. Krakowskiej

Niżej cen fabrycznych!
Masa konkursowa
wysprzedaje materjały sukienne, flanele, cajgi i t. p. codziennie od 12 – 3-ej.
Zgłoszenia: Kancelarja adwokata
Dra Józefa Schützera w Tarnowie
ul. Bernardyńska 12.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.